

Andrzej Niesporek

Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach¹

Ku ponowoczesnej pracy socjalnej

Streszczenie

W artykule są omawiane społeczno-ekonomiczne uwarunkowania kształtowania się pracy socjalnej jako składowej nowoczesności oraz jej ukryte funkcje kontrolne. Analizie są poddawane zmiany, jakim podlega praca socjalna w epoce zdezorganizowanego kapitalizmu. Stawiane jest pytanie o przyszłość pracy socjalnej i jej związki z ponowoczesnością.

Słowa kluczowe: praca socjalna, kapitalizm, nowoczesność, ponowoczesny, Foucault

Nowoczesność i jej wymiary

Nowoczesność jest od czasów oświecenia bodaj najczęściej podejmowanym tematem refleksji w naukach społecznych (Delanty, 1999). Idea nowoczesności ma swoje głębokie korzenie w niemieckiej filozofii społecznej oraz socjologii przełomu XIX i XX wieku, w tym między innymi w myśli Georga W.F. Hegla, Karola Marksa, Maxa Webera, a także Ferdynanda Tönniesa i Georga Simmla. Nowoczesność przeciwstawiana jest temu, co tradycyjne. Nowoczesność to przede wszystkim odrzucenie myślenia mitycznego i magicznego, a także osłabienie roli religii. Istotą nowoczesności jest dążenie do laicyzacji i racjonalizacji wszystkich dziedzin ludzkiego życia. Jest to proces, który Weber nazywa „odczarowaniem świata” (Weber, 1989). Zaczyna wtedy dominować rozum naukowy, który

¹ Instytut Socjologii UŚl, 40-007 Katowice, ul. Bankowa 11; adres elektroniczny autora: andrzej.niesporek@us.edu.pl, ORCID — 000-0001-7514-8163.

instrumentalizuje się pod wpływem rosnących wymogów techniki. Racjonalność poznawcza znajduje swoje przedłużenie w racjonalności obyczajowej i prawnej oraz estetycznej. Zasady właściwe mentalności modernistycznej mają uniwersalistyczny charakter, a ich pojawianie się wiąże się z przekonaniem o postępie cywilizacyjnym. Zmianie podlega życie społeczne, więzi wspólnotowe zostają zastąpione przez więzi stowarzyszeniowe, których podstawą staje się organizacja państwowa wraz z siecią instytucji. Ze względu na zwiększającą się złożoność relacji społecznych, niezbędna staje się sprawna administracja, co prowadzi do biurokratyzacji życia społecznego (Niesporek, 2007, s. 20). W procesy te wpisuje się także rodząca się i profesjonalizująca praca socjalna.

Nowoczesność i kapitalizm

Przy całej złożoności i wieloznaczności nowoczesności jako kategorii pojęciowej, w ostateczności jest ona jednak ściśle związana z pojęciem kapitalizmu (Jameson, 2002; Prendergast, 2003). Peter Wagner proponował cztery możliwe sposoby konceptualizacji relacji między kapitalizmem a nowoczesnością. Po pierwsze, jest to ujmowanie kapitalizmu jako dominującego lub pierwotnego aspektu nowoczesnego społeczeństwa. Myśl ta w klasycznej tradycji marksistowskiej jest wyrażana jako zależność „formacji społecznej” (nowoczesnego społeczeństwa) od „sposobu produkcji” (kapitalizmu). Po drugie, jest to traktowanie kapitalizmu — czy ściślej: gospodarki rynkowej — jako funkcji rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. Nowoczesność tworzy warunki do rozwoju wolności, która sprzyja rozwojowi gospodarki rynkowej. Po trzecie, rozwój kapitalizmu i nowoczesności może być analizowany jako nierozwiązywalnie splątany. Podejście to jest charakterystyczne dla klasyków szkoły frankfurckiej podkreślających totalizujący wymiar życia społecznego. Po czwarte, kapitalizm i nowoczesność są ujmowane jako formacje współlistniejące i analitycznie dające się wyodrębnić. Przy czym kapitalizm jest mniej lub bardziej wyrażenie odnoszone do zjawisk ekonomicznych, a nowoczesność do zjawisk politycznych i kulturowych (Wagner, 2001). Do identyfikowania kapitalizmu z nowoczesnością bardziej są skłonni przede wszystkim ci myśliciele, którzy pozytywnie odnoszą się do kapitalizmu. Jego krytycy, traktując kapitalizm jako najbardziej istotny czynnik kształtowania się nowoczesności, tę ostatnią jednak definiują szerzej, zakładając, że nowoczesność może występować, a nawet osiągnąć swoją dojrzałość dopiero w postkapitalistycznej fazie swojego rozwoju (Arnason, 2001, s. 100–101).

Ważną cechą kapitalizmu jest nie tylko funkcjonalne wyodrębnienie się stosunków ekonomicznych, lecz także ich urzeczowienie poprzez utowarowienie, tj. oderwanie od tworzenia wartości użytkowej oraz bezpośrednich związków z zaspokajaniem potrzeb. Efektem gospodarki pieniężnej — związanej z procesami utowarowienia, właściwej nowoczesnemu społeczeństwu kapitalistycznemu — jest proces reifikacji społeczeństwa. Utowarowienie i mechanizmy gospodarki pieniężnej tworzą więc rzeczywiste podstawy przejawiania się społeczeństwa i kultury jako obiektywnych całości (Simmel, 1997; Niesporek, 2007, rozdz. 2). W nowoczesnym społeczeństwie kapitalistycznym rynek funkcjonuje jako „bezosobowy porządek”, rządzący się swoimi prawami. Świat społeczny przestaje być więc

postrzegany jako w pełni zależny od interakcji, w jakie wchodzi ze sobą ludzie, i przez ludzi kontrolowany. Autonomizacja działań ekonomicznych, a w dalszej kolejności wyodrębnienie się innych subsystemów społecznych (polityki, prawa, nauki, sztuki) oznacza nie tylko różnicowanie się działań społecznych, lecz także rozpad systemu normatywnego — znajdującego oparcie w religijnie lub metafizycznie fundowanym rozumie substancjalnym, a będącego podstawą tradycyjnego społeczeństwa (Habermas, 1987).

Zorganizowany kapitalizm a welfare state

Kapitalizm podlegał i podlega istotnym zmianom. Decydujące dla jego współczesnej postaci było ukształtowanie się kapitalizmu podlegającego państwowej regulacji, tj. tzw. zorganizowanego kapitalizmu². Jego początki sięgają lat 70. XIX wieku, zaś w sposób spektakularny ta wersja kapitalizmu rozwinęła się od lat 30. i 40. XX wieku. Istotę „zorganizowanego kapitalizmu” najczęściej opisuje się poprzez przywołanie jego kilku kluczowych cech. Po pierwsze, zdolność państwa do zapewnienia społecznego paktu między kapitałem a pracą, a co zatem idzie — utrzymywanie stabilności kapitalistycznych stosunków produkcji na terytorium państwa. Staje się to możliwe dzięki zmianie polityki państwa i sposobu funkcjonowania biurokracji państwowej, która przestaje zajmować się jedynie „utrzymywaniem porządku”, a koncentruje się na rozwiązywaniu problemów i uwzględnianiu w polityce państwa interesów różnych grup społecznych. Z drugiej strony jest to możliwe dzięki powstaniu ogólnokrajowych struktur organizacyjnych związków zawodowych, związków pracodawców oraz innych organizacji zawodowych. Po drugie, interwencjonizm państwowy i regulatywna funkcja państwa w obszarze aktywności ekonomicznej; między innymi podejmowanie kluczowych inicjatyw ekonomicznych, absorpcja nadwyżki siły roboczej, redystrybucja dochodów, zaspokajanie potrzeb poprzez wydatki publiczne itp. Po trzecie, kontrolna funkcja państwa w międzynarodowej wymianie gospodarczej, także poprzez udział w międzynarodowych instytucjach gospodarczych. Po czwarte, koncentracja i centralizacja kapitału przemysłowego, bankowego i handlowego. Koncentracja kapitalistycznych stosunków ekonomicznych w obrębie kilku kluczowych sektorów gospodarczych w niektórych spośród istotnych państw, a na ich terytorium rozwój dużych miast przemysłowych. Rozwój przemysłu zatrudniającego relatywnie dużą liczbę pracowników oraz dominacja ekonomii skali i taylorowskiej organizacji produkcji (Lash, Urry, 1993, s. 3–4; Castells, 1993, s. 21–24; Harvey, 1990, s. 175–176; Niesporek, 2007, s. 100).

Uosobieniem epoki zorganizowanego kapitalizmu jest powstałe w powojennej Europie Zachodniej państwo opiekuńcze (*welfare state*). Niezależnie od złożonej historii, teoretycznych uzasadnień istnienia oraz swoich odmian, *welfare state* stało się odpowiedzią na umocnienie się kapitalizmu i żywiołu, jaki stanowił rynek. W dobie wzrostu siły i znaczenia klasy robotniczej spełniało określone funkcje społeczno-polityczne, prowadziło także do dekomodyfikacji części aktywności społeczno-zawodowej jednostek (Esping-Andersen, 2010). Pań-

² Jako pierwszy ideę „zorganizowanego kapitalizmu” zaproponował R. Hilferding w pracy *The Organised Economy*, w: T. Bottomore, P. Goode (red.), *Readings in Marxist Sociology*, Oxford 1978.

stwo stało się uzupełnieniem rodziny, grup sąsiedzkich i społeczności lokalnych w radzeniu sobie ze społecznymi skutkami kryzysów generowanych przez kapitalizm. Z jednej strony stało się istotnym podmiotem redystrybucji dóbr, z drugiej zaś — kontroli, sprawowanej w obrębie welfare state także poprzez pracę socjalną (Parton, 1994, s. 19).

Nowoczesność i praca socjalna

Praca socjalna u swych początków — jak wiele innych profesjonalizujących się form aktywności społecznej — zazębiała się z procesem kształtowania się nowych więzi społecznych, właściwych rozwijającemu się kapitalizmowi. Sprzężonych z — wspomnianym wcześniej — procesem utowarowienia i urzeczowienia stosunków społecznych i ukształtowaniem się obiektywnych podstaw wyodrębniania całości społecznej — społeczeństwa (Simmel, 1997; Niesporek, 2007). Dotyczy to przede wszystkim kształtowania się mechanizmów więzi społecznej odmiennych od właściwych społeczeństwu przedkapitalistycznemu.

Jako składnik nowoczesności, praca socjalna — zarówno w swoim aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym, tj. jako zakorzeniona w teorii społecznej i znajdująca swój wyraz w metodyce działania — spełniała przede wszystkim funkcję dyscyplinującą. W znaczeniu, w jakim posługiwał się tym pojęciem Michel Foucault (Parton, 1994, s. 14 i nast.). Wedle Foucaulta „władzę trzeba przede wszystkim pojmować jako wielość stosunków”, jako „grę”, „sieć” czy „złożoną sytuację strategiczną”. „Kiedy myślę o władzy — pisał Foucault — myślę o jej kapilarnej formie istnienia, o tym, że władza przenika najdrobniejszą jednostkę, sięga ich ciał, wciela się w ich gesty, postawy, wypowiedzi, przyzwyczajenia, w ich codzienne życie” (Foucault, 1988, s. 309). Władza przejawia się w złożonej sieci stosunków społecznych, jest cechą immanentną tej sieci stosunków i ma „ściśle relacyjny charakter”. „Władza, która interesuje Foucaulta, (...) jest wewnętrzna w stosunku do owych innych relacji. Można by powiedzieć, że jest dla nich konstytutywna, że formy dominacji są wbudowane w samo rozumienie wspólnego działania, czy poszukiwanych dóbr, czy czegokolwiek, co formuje istotę tej mikrorelacji” (Taylor, 1998, s. 87). Foucaultowi chodzi więc o pewien rodzaj „mikrofizyki władzy”. O opis różnorodnych, lokalnych form przejawiania się władzy, technologii rządzenia kształtujących się w splocie wielu, często przypadkowych relacji i związków. Władza jest społecznie rozproszona, jest wszechobecna i niczym sieć otacza ludzi. Władza istnieje w tych ludziach i poprzez nich, w nich ma swoje oparcie, narzuca im nawet ramy ich sprzeciwu wobec władzy. Jak powiada Foucault, władza ich „blokuje” (Foucault, 1998, s. 28). Władza nie ma jednak wyłącznie represyjnego charakteru, nie tylko nakazuje czy zakazuje, ale również tworzy. Jest produktywna. Władza określa warunki brzegowe innych praktyk społecznych, w tym również właściwych im i z nimi powiązanych procesów poznawczych i komunikacyjnych. Poprzez złożoną grę przypadków, władza jako sieć relacji wraz z właściwymi jej technologiami konstituuje podmiot, który jest zarówno obiektem władzy, jak i jej aktorem. Tworzy złożoną — i jak w swoich analizach pokazał Foucault — historycznie uporządkowaną całość poznawczych i materialnych praktyk, w których obrębie konstituuje się „jednostka

i wiedza, jaką można o niej zdobyć”. Podstawowe dzieła Foucaulta podejmują właśnie zagadnienie genealogii władzy kształtującej historyczne rodzaje uporządkowanych dyskursywnych i niedyskursywnych praktyk generujących podmiotowość jednostki (chorego psychicznie, przestępcy, człowieka jako obiektu refleksji humanistycznej). W sposób szczególnie wyrazisty sytuację opisał Foucault, analizując zmiany w sposobie traktowania osób zaburzonych psychicznie — szaleńców. Szaleniec jest tutaj reprezentantem „dużo szerszej, dużo większej i bardziej ogólnej rodziny jednostek, które są przeszkodą w ekonomicznej i społecznej organizacji kapitalizmu” (Foucault, 2000, s. 95). Wraz z pojawianiem się właściwych rodzącemu się kapitalizmowi nowych norm ekonomicznych zmianom ulegało więc także traktowanie osób „niesprowadzalnych do normy pracy”, których szaleniec jest jedynie jednym z reprezentantów. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w ewolucji działań socjalnych. Najpierw — od wsparcia do internowania, a w dalszej kolejności — do usamodzielniania. Internowanie spełniało istotną funkcję w okresie kształtowania się początków gospodarki kapitalistycznej. W internowaniu nie chodzi bowiem tylko „o zamykanie ludzi nie pracujących, ale o zatrudnianie zamkniętych. (...) Jasno rysuje się kolejność: tania siła robocza w okresie pełnego zatrudnienia i wysokich płac; natomiast w okresie bezrobocia — ujęcie niepracujących i ochrona społeczeństwa przed podburzaniem i zamieszkami” (Foucault, 1987, s. 72). Klasycznym przykładem takich działań jest historia powstania i rozwoju angielskich „domów pracy” (*workhouse*) (Crowther, 1981; Fowler, 2007). Idea usamodzielniania natomiast wyraża zmianę podejścia do gwałtownie narastających problemów społecznych epoki rozwoju kapitalizmu i powiązaną z nim urbanizacją. Jest związana z dziewiętnastowiecznym rozwojem nauk społecznych oraz tzw. naukowej dobroczynności.

Praca socjalna widziana w tej perspektywie wpisuje się w proces stanowienia i podtrzymywania nowego typu ładu społecznego, zawierając w sobie wizję tego ładu, miejsca i roli w nim rodziny i jednostki, a przede wszystkim podporządkowując swoją praktykę mechanizmom społecznego, a także indywidualnego dyscyplinowania. „Nowoczesna praca socjalna dostarczyła wiedzę i zestaw praktyk, dzięki którym jednostki mające problemy mogą być włączone do społeczeństwa zgodnie z moralizowaniem, normalizowaniem i kuratelą”. Jak pisze Parton, przestrzeń zajmowana przez pracę socjalną, to, co „społeczne”, wyłania się w połowie drogi pomiędzy indywidualnym działaniem a potencjalnie wszystko obejmującym państwem. Źródła nowoczesnej pracy socjalnej leżą w możliwościach myślowego ujmowania zbiorowości i czynienia jej celem politycznego działania (Parton, 1994, s. 100). Właściwa rodzącym się naukom społecznym perspektywa ujmowania całości społeczeństwa, mechanizmów jego funkcjonowania — funkcjonalnych zależności stanowiących podstawę spójności społecznej czy ładu społecznego — była także teoretyczną perspektywą pracy socjalnej. Praktyka pracy socjalnej spełniała natomiast rolę dyscyplinującą, podporządkowującą działanie jednostek i rodzin funkcjonalnym normom społecznym. Już nie w imię suwerennej władzy, lecz wiedzy czy „władzy-wiedzy” w rozumieniu Foucaulta (Niesporek, Trembaczowski, Warczok, 2013, s. 60).

Władza — zdaniem Foucaulta — egzystuje w rozproszeniu, w cyrkulacyjnych relacjach społecznych. Władza jest sprawowana przez wszystkich, niejako krąży poprzez relacje społeczne, jest w nie wpisana. Władza tworzy swoisty dyskurs, w którego obrębie artyku-

lowany jest obraz rzeczywistości. Narzędziem produkowania tego dyskursu jest wiedza, jest więc ona jednocześnie narzędziem sprawowania władzy. Wiedza jest medium rozprawdającym obowiązujące reguły dyskursu w strukturze relacji społecznych i — co Foucault szczególnie podkreśla — odgrywa istotną rolę w kreacji ludzkiej podmiotowości. Ta ostatnia jest zatem współtworzona poprzez praktykę sprawowania władzy. Dyskursy władzy/wiedzy nie są więc narzucane przez jakiś ośrodek władzy, lecz tworzone oddolnie. Stosując się do reguł dyskursu, ludzie kontynuują i jednocześnie współtworzą ów dyskurs. Jak podkreśla Barry Smart, koncepcja Foucaulta zwraca uwagę na obecność stosunków władzy u progu ładu społecznego, zaś jej cechą wyróżniającą jest utożsamianie stosunków władzy z samym społecznieniem (Smart, 1983, s. 87). W interesującym eseju Sławomir Magała, analizując poglądy Foucaulta, już w tytule użył znamiennej i dobrze charakteryzującego te poglądy określenia „władza we krwi i aerozolu”. W aerozolu, bowiem władza nie jest zjawiskiem zlokalizowanym, lecz rozproszonym, przenikającym wszystkie wiązadła i spoiwa bytu społecznego i wciskającym się, niczym kropelki aerozolu, w najdrobniejsze szczeliny społecznienia. We krwi, ponieważ dominacja i władza w epoce współczesnej to przede wszystkim dominacja i władza nad życiem, nad całkiem zwyczajną reprodukcją życia — biologiczną, społeczną, kulturalną, nad najdrobniejszymi odruchami jednostki, ćwiczonej nieustannie w sposobach reakcji i zachowań (Magała, 1985).

Istotną rolę w udrażnianiu tego krwioobiegu odgrywa praca socjalna. Praca socjalna uruchamia pośrednie metody społecznej regulacji. Poprzez właściwe sobie strategie działania, zachowując idee autonomicznych i wolnych jednostek, podporządkowuje je jednocześnie uogólnionym normom. Nie poprzez represje, lecz — w imieniu norm, standardów, zdrowia — poprzez promowanie podmiotowości, kształtowania indywidualnej drogi życiowej, czy zależności indywidualnych projektów życiowych od akceptacji porządku społecznego (Parton, 1994, s. 19). Dotyczy to np. istotnego dla praktyki pracy socjalnej pojęcia *empowerment*. Pojęcie to ma zarówno emancypacyjny, jak i regulacyjny potencjał. Dyskurs z użyciem pojęcia *empowerment* z jednej strony wyraża — tak charakterystyczne dla nowoczesności — emancypacyjne i podmiotowe podejście. Oznacza zdolność panowania nad samym sobą, nad swoim indywidualnym życiem. Z drugiej jednak strony dyskurs ten jest skolonizowany przez profesjonalistów. To oni wyznaczają standardy życia samodzielnego i zgodnego z normami. W ostateczności więc „empowerment is taken out of the hands of those who are being empowered” (Parker, Fook, Pease, 1999, s. 150).

Praca socjalna a nauki społeczne

Naukom społecznym rodzącym się w okresie nowoczesności właściwe było odrzucenie pozaspołecznych, nadnaturalnych, tajemniczych podstaw istnienia porządku społecznego. Z jednej strony poszukiwały one racjonalnych podstaw ładu społecznego, kształtującego się nowoczesnego, industrialnego społeczeństwa, z drugiej zaś — wobec braku możliwości jego zakotwiczenia w świecie pozaspołecznym — budowały wizje nowego, bardziej racjonalnego porządku. „Ten rodzaj społeczeństwa — pisał Bauman — retrospektywnie określany mianem nowoczesnego, wyłonił się z odkrycia, że ludzki porządek ma słabe strony,

jest warunkowy i pozbawiony pewnych podstaw. To odkrycie było szokiem. Odpowiedzią na ten szok było marzenie i usiłowanie uczynienia porządku bardziej solidnym, obowiązującym i opartym na pewnych podstawach” (Bauman, 1992, s. XI). Tak czy inaczej, zagadnienie porządku społecznego stało się podstawowym przedmiotem refleksji socjologicznej.

Idea porządku społecznego może być jednak dwojako rozumiana. Porządek społeczny może być opisywany w kategoriach stałych, regularnych, przewidywalnych form zachowań. Może także być rozumiany jako system wzajemnie sobie odpowiadających, dopasowanych do siebie działań. Odpowiednio więc, brak porządku społecznego może oznaczać brak możliwości przewidywania bądź brak społecznego współdziałania (Elster, 1994). Idea porządku społecznego zawiera napięcie, jakie niesie w sobie relacja między ideą racjonalności instrumentalnej a regulatywną koncepcją norm społecznych. Pomiędzy ideą żywiołowego kształtowania się porządku społecznego a uznaniem konieczności pierwotnego istnienia jego kulturowo-normatywnych podstaw. Odzwierciedla to napięcie, jakie towarzyszy kształtowaniu się, opartego na produkcji towarowej, nowego porządku społecznego. Napięcie między podlegającym instrumentalnej racjonalności, rządzącym się wewnętrznymi prawami rynkiem a uwolnionym od bagażu transcendencji i tradycji życiem społecznym.

Problem podstaw porządku społecznego stał się więc w znacznym stopniu problemem norm i mechanizmów społecznej regulacji wyznaczanych przez rozwijające się nauki społeczne i medyczne. Jak podkreślał Foucault, stał się problemem normalizacji, dyscyplinowania i nadzoru budowanych na podstawie racjonalnych przesłanek i legitymizowanych przez rozwijające się nauki — w tym szczególnie psychiatrię i psychologię (*psy-complex*). „Stopniowo nowoczesne społeczeństwa poddają regulacji zachowania zbiorowe poprzez stosowanie wiedzy i praktyk nowych nauk o człowieku — szczególnie medycyny, psychiatrii, psychologii, kryminologii i pracy socjalnej”. Tzw. *psy-complex* odnosi się w tym kontekście do „sieci idei dotyczących natury ludzkich jednostek, ich doskonałości, powodów ich zachowania i sposobów, w jakie mogą być klasyfikowane, wyodrębniane i kontrolowane. Dąży do kierowania i udoskonalania jednostek poprzez manipulowanie ich cechami i atrybutami i jest zależny od wiedzy naukowej, profesjonalnej interwencji i ekspertyz (Parton, 1996, s. 7).

Wyłonienie się tych nowych form społecznej kontroli czy regulacji ludzkich zachowań — jak zostało to już podkreślone — jest integralnym elementem nowoczesności. „Nowoczesność pociąga za sobą uzmysłowienie sobie, iż ludzki porządek nie jest ani naturalny, ani dany przez Boga (jak w tradycyjnym i przednowoczesnym społeczeństwie), lecz w swojej istocie słaby i niepewny. Jakkolwiek, poprzez rozwój nauki i stosowanie jej wyników, może być poddany ludzkiej kontroli” (Parton, 1996, s. 7). Oznacza to, między innymi, że rozwój wiedzy w zakresie nauk społecznych, w tym szczególnie ukształtowanie się tzw. *psy-complex*, oznacza także pojawienie się zawodów „mających istotny wpływ na rozwój indywidualnego i społecznego dobrobytu, i skutkiem tego operacjonalizujących coraz bardziej wyrafinowane mechanizmy społecznej regulacji” (Parton, 1996, s. 8). Zalicza się do nich także pracę socjalną, którą traktuje się nawet jako najbardziej ogólny spośród wszystkich „zawodów terapeutycznych”. Naturą pracy socjalnej ma bowiem być „reprezentowanie,

kontrolowanie i obrona” (Epstein, 1999, s. 6). Dyskurs właściwy nowoczesnej pracy socjalnej jest zatem powiązany z dyskursem innych nauk, a jej funkcja podobna do innych nauk. „Tak więc pojawienie się i istotna wieloznaczność nowoczesnej pracy socjalnej były ściśle związane z rozwojem nowych form regulacji społecznej towarzyszących wzrastającemu wyrafinowaniu i złożoności *nowoczesnego społeczeństwa*” (Parton, 1996, s. 6).

Zdezorganizowany kapitalizm i kryzys welfare state

Począwszy od lat 80. XX wieku mamy do czynienia z procesem restrukturyzacji kapitalizmu, jako skutku zarówno kryzysu ekonomicznego lat 70., jak i rozwoju w tym okresie nowych technologii informatycznych (Castells, 1993, s. 22–23; Castells, 2000, s. 53–54). Rewolucja informatyczna stworzyła nowe technologiczne warunki rozwoju kapitalizmu, nową kapitalistyczną i informatyczną ekonomię. „W ciągu ostatnich dwóch dekad XX wieku na całym świecie wyłoniła się nowa ekonomia. Z pewnością o kapitalistycznym charakterze. Rzeczywiście po raz pierwszy w historii na całej ziemi mamy do czynienia albo z kapitalizmem, albo z obszarami zależnymi od procesów ekonomii kapitalistycznej. Lecz jest to już nowy rodzaj kapitalizmu, charakteryzujący się trzema fundamentalnymi cechami” (Castells, 2001, s. 52). Po pierwsze, jest on oparty na tworzeniu, przetwarzaniu i transmisji informacji. Po drugie, ma globalny charakter, ponieważ zasadnicza część działalności produkcyjnej, konsumpcyjnej i handlowej jest realizowana na skalę globalną. Dotyczy to także cyrkulacji kapitału, siły roboczej, przepływu informacji, technologii, metod zarządzania czy rozwoju rynku światowego. Po trzecie, opiera się na rozwoju sieci, w których obrębie, również na skalę globalną, realizuje się produkcja i konkurencja (Castells, 2001, s. 52).

Zmiany w funkcjonowaniu globalizującego się kapitalizmu końca XX wieku, najogólniej rzecz biorąc, obejmowały zarówno proces rozszerzania się jego wpływów, jak i zmian sposobów akumulacji kapitału, tj. rozwoju procesu utowarowienia i organizacyjnych warunków akumulacji (Scholte, 2005, rozdz. 5). Kapitalizm staje się „hiperkapitalizmem” lub „turbokapitalizmem”, w którym rozszerzanie obszarów wpływu, tj. jego „globalizacja przestrzenna” staje się formą przyspieszania i intensyfikacji maksymalizacji zysku. „Po raz pierwszy w dziejach ludzkości wszystko może być wyprodukowane i sprzedane wszędzie na świecie. W gospodarce kapitalistycznej oznacza to wykonywanie każdego komponentu oraz każdej czynności w takim miejscu na kuli ziemskiej, gdzie można to zrobić najtaniej, oraz sprzedawanie będących tego wynikiem produktów lub usług tam, gdzie ceny i zyski są najwyższe. Maksymalizacja zysków stanowiąca sedno kapitalizmu polega na minimalizowaniu kosztów i maksymalizowaniu dochodów” (Thurow, 1999, s. 157). Wiąże się to z procesem rozwoju utowarowienia coraz to nowych obszarów ludzkiej aktywności. „Kapitalizm stopniowo pogłębia swoją penetrację w obszary stosunków społecznych niepodlegających wcześniej regulacjom towarowo-pieniężnym. Ostatnie posunięcia związane z włączeniem w obszar rynku informacji i wiedzy jako towarów oraz postępujące utowarowienie zadań wcześniej podporządkowanych bardziej ogólnym praktykom są częścią bezprecedensowego podziału pracy” (May, 2002, s. 41). Wraz z rozwojem technicznych i informacyj-

nych możliwości kształtowania się globalnego rynku, globalnych aktorów (ponadnarodowe korporacje) oraz deterytorializacją aktywności ekonomicznej, pojawia się także presja na deregulację i kształtowanie nowych instytucjonalnych i organizacyjnych warunków procesu akumulacji, w których funkcjonuje „prywatne przedsiębiorstwo wolne od rządowych regulacji, nie kontrolowane przez związki zawodowe, nie skrepowane przez sentymentalną troskę o los pracowników lub społeczności lokalne, nie ograniczane przez bariery celne lub restrykcje inwestycyjne i jak najmniej nękane podatkami” (Luttwak, 2000, s. 42).

Charakterystyczna dla transformującego się kapitalizmu zmiana sposobu akumulacji jest opisywana za pomocą różnych kategorii, jako: akumulacja elastyczna (Harvey, 1999, rozdz. 9), akumulacja refleksyjna (Lash, Urry, 2002, rozdz. 4 i 5) czy jako postfordyzm (Amin, 2000). Proces zmian, jakim podlega kapitalizm, jest określany także jako przekształcanie się zorganizowanego kapitalizmu w jego „zdezorganizowaną” formę. Do podstawowych cech zdezorganizowanego kapitalizmu zalicza się przy tym najczęściej:

- rozprzestrzenianie się kapitalistycznych zasad produkcji na kolejne sektory gospodarki (utowarowienie);
- rozwój rynku światowego (globalnego);
- deterytorializację działań ekonomicznych;
- rozwój sektora usług (ekonomii usług);
- stosowanie nowych technologii informatycznych, „digitalizację” ekonomii;
- elastyczność procesu pracy (zmiany ról, praca na części etatu, praca w domu, elastyczny czas pracy, niedookreślona pozycja w strukturze korporacji, zmienność zarobków uzależnionych od wykonywanych czynności itp.);
- rozwój sieci („sieciowania”);
- kryzys *welfare state*;
- wzrost indywidualnego i społecznego ryzyka;
- wzrost kulturowego pluralizmu; (Lash, Urry, 1993, s. 5–7; Castells, 1993, s. 28–32; Rifkin, 2003, rozdz. 7; Niesporek, 2007, s. 104–105).

Ponowoczesność versus postmodernizm

W relacji do modernizmu postmodernizm jest określany bądź jako kategoria periodyzacyjna, opisująca to, co następuje po epoce modernizmu, bądź w oderwaniu od procesu periodyzacji — jako jedynie określenie pewnej postawy, sposobu myślenia i postrzegania świata, jako intelektualna próba określenia współczesności (Dziamski, 1993). Mówiąc o postmodernizmie, autorzy wyodrębniają z jednej strony obszar zjawisk cywilizacyjnych określanych mianem ponowoczesności. Przeciwstawia się go cywilizacyjno-kulturowej składowej nowoczesności, która wyraża procesy industrializacji, podporządkowanie ludzkiej wiedzy zadaniu rozwijania technologii, wielkie odkrycia nauk przyrodniczych relatywizujące pojęcia czasu i przestrzeni, urbanizację, rozwój masowej komunikacji i biurokratyzacji. Z drugiej strony wyodrębnia się obszar zjawisk kulturowo-intelektualnych określanych mianem postmodernizmu. Przeciwstawia się go kulturalno-ideowej składowej

modernizmu, charakteryzowanej przede wszystkim poprzez artystyczną awangardę (Przybysz, 1993; Szkudlarek, 1993). Anthony Giddens pisze wprost, że „termin postmodernizm, jeśli w ogóle cokolwiek on znaczy, najlepiej byłoby używać jedynie w stosunku do stylów czy prądów w literaturze, malarstwie, sztukach plastycznych i architekturze. Odnosi się on do *refleksji estetycznej* o naturze nowoczesności. (...) Ponowoczesność odnosi się do czegoś innego, przynajmniej tak, jak ja definiuję to pojęcie. Jeżeli przechodzimy do etapu ponowoczesności, oznacza to, że trajektoria rozwoju społecznego wiedzie nas gdzieś poza instytucje nowoczesne ku nowemu, odmiennemu typowi porządku społecznego. Postmodernizm, jeśli istnieje w przekonującej postaci, wyrażałby świadomość takiego podejścia” (Giddens, 2008, s. 32–33).

Ponowoczesność oznacza zmiany rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, wyrażane poprzez — omawiane wcześniej — wymiary transformacji kapitalizmu. Postmodernizm natomiast obejmuje zmiany w kulturze wiążące się z podważeniem fundamentów, na których budowano program (projekt) oświecenia. Z załamaniem się trzech fundamentalnych idei nowożytnej myśli: wiary w postęp, w sens dziejów oraz opozycję podmiot–przedmiot (Lyotard, 1997). Szczególną rolę w myśli postmodernistycznej odegrał proces delegitimizacji poznania naukowego bazujący na krytyce fundamentalistycznej epistemologii, krytyce możliwości legitymizacji przez naukę innych gier językowych, a także niemożliwości legitymizacji nauki przez samą siebie.

Ponowoczesna praca socjalna

Analiza wyzwań, przed jakimi stoi współczesna praca socjalna, i zmian, jakim podlega lub będzie podlegać, otwiera pole do dyskusji nad jej ponowoczesnym i (lub) postmodernistycznym charakterem. Wewnętrznie zróżnicowana dyskusja z jednej strony dotyczy oceny wartości stosowania w obrębie pracy socjalnej postmodernistycznej perspektywy w myśleniu i działaniu (teorii i praktyce). Zdecydowane odrzucanie postmodernistycznej perspektywy (Atherton, Bolland, 2002) — jako nihilistycznej alternatywy dla oświeceniowych korzeni pracy socjalnej — rywalizuje z przekonaniem o nieuniknionym zastępowaniu nowoczesnej pracy socjalnej przez ponowoczesną pracę socjalną (Noble, 2004, s. 292).

Zwolennicy otwarcia się teorii i praktyki pracy socjalnej na zmiany podkreślają jednak różne uwarunkowania tego procesu. Szczególnie ważnym wyzwaniem, przed jakim będzie stała praca socjalna, jest — związany z omawianą powyżej transformacją kapitalizmu — kryzys welfare state. Z tego punktu widzenia „świat, w którym dzisiaj operuje praca socjalna, jest bardzo różny od tego świata, w którym większość z nas — pisze znawca problemu — nabywała wykształcenie w zakresie pracy socjalnej” (Lorenz, 2005, s. 93). Zmiany — zdaniem tego autora — są bardzo głębokie. Ich podstawowym wyznacznikiem jest właściwa neoliberalnej perspektywie krytyka państwa opiekuńczego. Jak pisze Nigel Parton, „atak na nowoczesną pracę socjalną może być traktowany jako szczególny przypadek neoliberalnej krytyki, która zdominowała rząd w ostatnich latach: antagonizm

wobec wydatków publicznych na rzecz państwowej pomocy społecznej; wzrastający nacisk na indywidualną samopomoc i wsparcie rodziny; poszerzające się utowarowienie stosunków społecznych; a także ogólny upadek konsensusu, na podstawie którego oparty jest «welfarizm» (Parton, 1994, s. 24). Neoliberalna wizja zakłada określone relacje między sferą ekonomii a tym, co społeczne. Gdzie rynek odgrywa decydującą regulatywną rolę w obszarze ekonomii, a rodzina jest kluczową instytucją dla sfery społecznej. Taka perspektywa — zdaniem Partona — nie oznacza całkowitego zaniku odpowiedzialności państwa, lecz reorganizację tej odpowiedzialności. „Nowe warunki brzegowe dla usług i form alokacji zasobów, (...) w coraz większym stopniu tworzą kluczowe elementy pracy socjalnej” (Parton, 1994, s. 24; Niesporek, 2008, s. 29).

Opisane powyżej nowe podejście otwiera przestrzeń dla kształtowania się tego, co jest określane jako *welfare pluralism*, tj. zróżnicowanie źródeł i form pomocy społecznej — w tym wyraźne osłabienie sektora publicznego na rzecz organizacji pozarządowych i sektora prywatnego. Wiąże się z tym decentralizacja i przeniesienie ciężaru wsparcia na poziom społeczności lokalnych. Wreszcie, łączy się z tym wzrost znaczenia różnych form kontraktowania, zarówno w zakresie współpracy między sektorami i instytucjami, jak i w pracy z ich klientami (Parton, 1994, s. 25). Głębokość i zakres zmian powoduje wprowadzenie quasi-rynkowych reguł funkcjonowania publicznego sektora pomocy (*welfare sector*) — w którym lokowana jest praca socjalna — rozwój w jego obrębie nowych form menadżeryzmu, mieszanej ekonomii (*mixed economy*), rozwój kultury kontraktu, a także różnych form czasowego i elastycznego zatrudnienia. Prowadzi to do dewaluacji tradycyjnej roli pracy socjalnej oraz — zatrudnionych w sektorze publicznym — pracowników socjalnych. Dla pracowników socjalnych „praktycznie oznacza to wysoki poziom stresu, kryzys kariery zawodowej, niskie morale i (...) postawę, w której codzienne osobiste przetrwanie jest jedyną żywotną nagrodą dla praktykujących pracowników” (Noble, 2004, s. 294–295; Niesporek, 2008, s. 29–30).

Zmiany otoczenia społeczno-ekonomicznego wymagają więc zmian w obrębie samej pracy socjalnej. Kształtowanie się, omawianej wcześniej, ponowoczesnej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej prowadzi do zmian polityki społecznej, do powstawania „państwa poopiekuńczego” (*post-welfare state*) czy też *workfare-state* (Jessop, 2000). Ponowoczesna praca socjalna, lub „poopiekuńcza praca socjalna” (*post-welfare social work*) wymaga więc przygotowania do innych form praktycznego działania (Hugman, 2001). Praktyka ponowoczesnej pracy socjalnej stopniowo traci terapeutyczny charakter. Przestaje być prowadzeniem przypadków, stając się bardziej formą organizacji, zarządzania i koordynacji. „Główne umiejętności i formy aktywności dotyczą szacowania, planowania, zarządzania pomocą, negocjowania, koordynowania, stosowania technologii informatycznych oraz stosowania procedur prawnych. Nic dziwnego, skoro coraz więcej czasu poświęca się raczej na administrowanie: na spotkania, pisanie raportów i nawiązywanie kontaktów — niż na bezpośrednią pracę z klientami lub, jak się ich obecnie nazywa, użytkownikami lub konsumentami. Nie sugeruję — pisze Parton — że mamy do czynienia z nowymi formami aktywności i umiejętności w obrębie pracy socjalnej, po prostu one obecnie konstytuują

zasadniczą aktywność zawodową pracownika socjalnego. W praktyce pracownicy socjalni są ukształtowani jako menedżerowie życia rodzinnego pewnej części populacji” (Parton, 1994, s. 26). Taka forma ich aktywności zawodowej wpisuje się w ideę *workfare-state*, państwa, które w świecie „zdezorganizowanego kapitalizmu” i „postfordyzmu” stwarza warunki do samodzielnego odnajdywania i kreowania własnej ścieżki życiowej. Nie zapewnia jednak bezwzględного i pełnego — w tym materialnego — wsparcia. Przestaje być państwem opiekuńczym.

Praktyka pracy socjalnej stoi w obliczu życia w świecie pozbawionym bezpieczeństwa, gwarancji i porządku, w świecie nieprzewidywalnych okoliczności i ambiwalencji. W swoim najbardziej pragmatycznym wymiarze, pytanie, jakie się w tym świecie wyłania, dotyczy więc tego, jak w takim razie pracownicy socjalni w swojej podstawowej roli zawodowej mają ustalać i formułować opinie na temat sytuacji swoich klientów, w świecie pozbawionym stałych reguł (Walker, 2001, s. 31). Jak w świecie pozbawionym uniwersalnych standardów mają ich wspierać w poszukiwaniu własnej drogi życiowej? Sytuacja pracowników socjalnych jest więc podwójnie trudna. W ponowoczesnej rzeczywistości „zdezorganizowanego kapitalizmu” oraz w postmodernistycznym świecie względnych wartości i perspektyw poznawczych, wskazywanie sprawdzonych sposobów działania, zakorzenionych w uznanej wiedzy i uniwersalnych wartościach, staje się niemożliwe. Praca socjalna przestaje pełnić funkcję podtrzymywania ładu społecznego.

Praca socjalna w ponowoczesnym świecie, otwierając się na, wymienione wcześniej, nowe wymiary działania praktycznego, poszukuje jednocześnie nowych teoretycznych uzasadnień. „Odrzucenie nowoczesnego dążenia do uniwersalnych standardów prawdy, piękna i sprawiedliwości głęboko naruszyło intelektualną i praktyczną charakterystykę pracy socjalnej. Transcendentne kulturowo pojęcia postępu i porządku, które pomagały w kształtowaniu się pierwotnego dyskursu pracy socjalnej, są obecnie kwestionowane. Takie kwestionowanie wywiera złożony wpływ na ten dyskurs” (Howe, 1994, s. 523). Prowadzi — jak podkreśla Howe — do kształtowania się nowych podstaw dyskursu pracy socjalnej, opartego na pluralizmie, partycypacji, władzy oraz wykonywaniu (działaniu). W świecie bez uniwersalnej prawdy, idea wspólnych teoretycznych korzeni właściwych całej pracy socjalnej musi zostać porzucona. Nie ma teorii, która mogłaby być podstawą wyjaśniania doświadczeń życiowych wszystkich klientów. Koncentracja jest tu nastawiona na różnicę, a nie na to, co podobne. Skoro jednak nie ma uniwersalnych prawd, to różnica nie może być czymś jedynie tolerowanym, jak w klasycznej pracy socjalnej. Raczej winna stać się rdzeniem postmodernistycznej pracy socjalnej, odpowiedzią na „polimorficzną, niejednorodną i nie-konsensualną naturę znacznych obszarów życia społecznego” (Howe, 1994, s. 524). Praktyka pracy socjalnej powinna w związku z tym opierać się na pełnej partycypacji klientów w podejmowaniu wszelkich istotnych decyzji. Jest to konieczne w sytuacji braku uprzywilejowanej perspektywy poznawczej i powszechnie akceptowanych autorytetów. Tylko bowiem pełna partycypacja zapewnia nieopresyjny charakter pracy socjalnej. Zakłada dialog, a nie uprzywilejowaną wiedzę ekspercką, jako podstawę jej praktyki. Oznacza to utratę władzy przez ekspertów zdolnych do „definiowania zarówno problemu, jak i sposobów jego rozwiązywania” (Howe, 1994, s. 526). Pozycja pracow-

ników socjalnych przestaje być wyznaczana poprzez zewnętrzną wobec klienta, profesjonalną diagnozę problemu i umiejętność proponowania działań zaradczych. Bardziej staje się kwestią umiejętności poszukiwania „wspólnej pojęciowej podstawy”, poszukiwania wspólnego języka, konstytuującego rzeczywistość podzielaną przez pracownika socjalnego i klienta. Ten ostatni przestaje być przy tym „przypadkiem”, stając się bardziej konsumentem lub kontrahentem. Praktyka pracy socjalnej przestaje więc koncentrować się na podmiocie, wykonawcy działania, skupia się natomiast na samym działaniu. Odcodzi od esencjonalnego podejścia do przypadku. „Nie mówi dłużej o poddawaniu działaniu (leczeniu) lecz o nadzorze, poszukiwaniu oraz gromadzeniu i szacowaniu faktów”. Przechodzi od „głębokiego wyjaśniania do powierzchniowego działania” (Howe, 1994, s. 529). Praktyka pracy socjalnej w coraz mniejszym stopniu koncentruje się na pytaniu „dlaczego?”, bardziej natomiast na pytaniach „kto?”, „co?”, „kiedy?” i „jak często?”. Porzuca właściwą nowoczesnej pracy socjalnej skłonność do działań rehabilitacyjnych i naprawczych, na rzecz identyfikowania potencjalnych zagrożeń, ochrony i profilaktyki.

Zakończenie

W wyniku zmian ekonomicznych i społecznych praca socjalna staje w obliczu konieczności przeformułowania kanonu wartości i zasad, uformowanego u początków jej istnienia. Powstaje pytanie o zakres koniecznych zmian i w ogóle możliwość jej przetrwania jako profesji. Alternatywą staje się bowiem rozpad pracy socjalnej na wiele odrębnych profesji, każdej z sobie właściwą wiedzą i umiejętnościami praktycznymi (Howe, 1994, s. 530). Obserwowane i prognozowane zmiany w obrębie pracy socjalnej są lub powinny być odpowiedzią zarówno na stopniowo postępujące zmiany w funkcjonowaniu kapitalizmu, jak i zmiany w obszarze polityki, a także zmiany w postaci upadku „wielkich narracji” i zaniku poznawczej i aksjologicznej pewności. Transformacja pracy socjalnej, wpisując się w te zmiany, powoduje przekształcenie treści i tradycyjnych granic oraz wzajemnych związków jej teorii i praktyki. Jest poszukiwaniem miejsca pracy socjalnej w ponowoczesnej rzeczywistości i postmodernistycznej kulturze.

Bibliografia

- Amin, A. (red.) (2000). *Post-Fordism. A Reader*. Oxford: Wiley-Blackwell.
- Arnason, J.P. (2001). Capitalism in Context: Sources, Trajectories and Alternatives. *Thesis Eleven*, vol. 66, iss. 1, s. 99–125.
- Atherton, C.R., Bolland, K.A. (2002). Postmodernism: A dangerous illusion for social work. *International Social Work*, vol. 45, iss. 4, s. 421–433.
- Bauman, Z. (1992). *Intimations of Postmodernity*. London–New York: Routledge.
- Castells, M. (1993). *The Informational City: Information Technology, Economic Restructuring and the Urban-Regional Process*. Oxford–Cambridge: Blackwell Publishers.
- Castells, M. (2000). *The Rise of the Network Society*. Oxford: Wiley.

- Castells, M. (2001). Information Technology and Global Capitalism. W: W. Hutton, A. Giddens (red.), *On The Edge. Living with Global Capitalism*. (52–75). London: Vintage.
- Crowther, A.C. (1981). *The Workhouse System 1834–1929: The History of an English Social Institution*. London: Batsford Academic and Educational.
- Delanty, G. (1999). *Social Theory in a Changing World. Conceptions of Modernity*. Cambridge–Oxford: Polity.
- Dziamski, G. (1993). O postmodernizmie najszerzej pojętym. *Poznańskie Studia z Filozofii Nauki*, z. 13, s. 11–26.
- Elster, J. (1994). *The cement of society. A study of social order*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Epstein, L. (1999). The Culture of Social Work. W: A.S. Chambon, A. Irving, L. Epstein (red.), *Reading Foucault for Social Work*. (3–26). New York: Columbia University Press.
- Esping-Andersen, G. (2010). *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Foucault, M. (1987). *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Foucault, M. (1988). Gry władzy. *Literatura na świecie*, nr 6 (203).
- Foucault, M. (1998). *Nadzorować i karać*. Warszawa: Aletheia.
- Foucault, M. (2000). Szaleństwo i społeczeństwo. W: tegoż, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*. (78–99). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fowler, S. (2007). *Workhouse: The People, the Places, the Life Behind Closed Doors*. Richmond: The National Archives.
- Giddens, A. (2008). *Konsekwencje nowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Habermas, J. (1987). Modernizm — niedokończony projekt. *Odra*, nr 7–8, s. 63–78.
- Harvey, D. (1990). *The Condition of Postmodernity*. Cambridge–Oxford: Blackwell.
- Howe, D. (1994). Modernity, Postmodernity and Social Work. *British Journal of Social Work*, vol. 24, iss. 5, s. 513–532.
- Hugman, R. (2001). Post-welfare social work? Reconsidering post-modernism, post-Fordism and social work education. *Social Work Education*, vol. 20, iss. 3, s. 321–333.
- Jameson, F. (2002). *A Singular Modernity. Essay on the Ontology of the Present*. London–New York: Verso.
- Jessop, B. (2000). Post-Fordism and the State. W: A. Amin (red.), *Post-Fordism. A Reader*. (251–279). Oxford: Wiley-Blackwell.
- Lash, S., Urry, J. (1993). *The End of Organized Capitalism*. Cambridge: Polity Press.
- Lash, S., Urry, J. (2002). *Economies of Signs and Space*. London: SAGE Publications.
- Lorenz, W. (2005). Social Work and a New Social Order — Challenging Neo-liberalism's Erosion of Solidarity. *Social Work & Society. International Online Journal*, vol. 3, iss. 1. Pobrane z: <https://www.socwork.net/sws/article/view/205/475> [dostęp: 28.09.2017].
- Luttwak, E. (2000). *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.

- Lyotard, J.F. (1997). *Kondycja ponowoczesna*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Magala, S. (1985). Foucault, czyli władza we krwi i w aerozolu. *Miesięcznik Literacki*, nr 10–11, s. 171–179.
- May, C. (2002). *The Information Society. A sceptical view*. Cambridge–Oxford: Polity.
- Niesporek, A. (2007). Czy koniec socjologii, jaką znamy? *Socjologia wobec wyzwań zmieniającej się rzeczywistości*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Niesporek, A. (2008). Globalizacja — zdeorganizowany kapitalizm — kryzys *welfare state* i praca socjalna. W: K. Wódz, s. Pawlas-Czyż (red.), *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego. Modele teoretyczne, potrzeby praktyki*. (21–31). Toruń: AKAPIT.
- Niesporek, A., Trembaczowski, Ł., Warczok, T. (2013). *Granice symboliczne. Studium praktyk kulturowych na przykładzie działań zawodowych pracowników socjalnych*. Kraków: Wydawnictwo NOMOS.
- Noble, C. (2004). Postmodern Thinking. Where is it Taking Social Work? *Journal of Social Work*, vol. 4, iss. 3, s. 289–304.
- Parker, S., Fook, J., Pease, B. (1999). Empowerment: The modernist social work concept par excellence. W: B. Pease, J. Fook (red.), *Transforming Social Work Practice*. (150–160). London–New York: Routledge.
- Parton, N. (1994). Problematics of Government (Post)Modernity and Social Work. *British Journal of Social Work*, vol. 24, iss. 1, s. 9–32.
- Parton, N. (1996). Social theory, social change and social work. An introduction. W: N. Parton (red.), *Social Theory, Social Change and Social Work*. (4–18). London–New York: Routledge.
- Prendergast, Ch. (2003). Codeword Modernity. *New Left Review*, vol. 24. Pobrane z: <https://newleftreview.org/II/24/christopher-prendergast-codeword-modernity> [dostęp: 25.10.2017].
- Przybysz, P. (1993). Dwa postmodernizmy. *Poznańskie Studia z Filozofii Nauki*, z. 13, s. 27–45.
- Rifkin, J. (2003). *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Scholte, J.A. (2005). *Globalization. A Critical Introduction*. New York: Palgrave Macmillan.
- Simmel, G. (1997). *Filozofia pieniądza*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Smart, B. (1983). *Foucault, Marxism and Critique*. London: Routledge.
- Szkudlarek, T. (1993). *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Taylor, C. (1998). Foucault o wolności i prawdzie. W: M. Kwiek (red.), „Nie pytajcie mnie, kim jestem...”. *Michel Foucault dzisiaj*. (81–105). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Thurow, L.C. (1999). *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Wagner, P. (2001). Modernity, Capitalism and Critique. *Thesis Eleven*, vol. 66, iss. 1, s. 1–31.

Walker, S. (2001). Tracing the Contours of Postmodern Social Work. *British Journal of Social Work*, vol. 31, iss. 1, s. 29–39.

Weber, M. (1989). Nauka jako zawód i powołanie. W: tegoż, *Polityka jako zawód i powołanie*. (40–60). Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza.

Toward postmodern social work

Summary

This scientific article is based on the analysis of socio-economic conditions of the formation of social work as a constituent element of modernity and its hidden controlling functions. Publication shows social work changes in the epoch of disorganized capitalism, and raises a question of the future of social work and its relations with postmodernity.

Key words: social work, capitalism, modernity, postmodern, Foucault